GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 65. — W Sobotę dnia 14. Sierpnia 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 10. Sierpnia.

Sir Brook Taylor, nadzwyczayny Poseł N. Króla Angielskiego, złożył dziś N. Panu na prywatnem posłuchaniu listy wierzytelne swego Monarchy.

P. Folkersam, Sekretarz poselstwa Rossyiskiego przy naszym dworze, wyiechał iako goniec do Petersburga; P. Gasnowski członek tegoż poselstwa wysłany został gońcem do Karlsbad.

Hrabia Strogonof, Sekretarz poselstwa Rossyiskiego przy dworze Sardyńskim, przebiegł tu gońcem z Drezna do Petersburga.

Naynowszy Numer Gazety Powszechney Państwa zawiera w nadzwyczaynym dodatku co następuie:

„Z Paryża, dnia 4. Sierpnia. Wczora w południe otworzył X. Orlean, Namiestnik Państwa, uroczyście obiedwie Izby. Przy końcu mowy (którą czytelnikom w przyszłym numerze pisma naszego udzielimy), oznaymił Xżę Izbom, że d. 2. na wieczor odebrał dokument, którym N. Król Karol X. i syn iego Delfin zrzekaią się tronu na korzyść Xcia Bordegalii. Oto iest treść tego, w dzisieyszym Monitorze ogłoszonego, dokumentu. Napis na nim:

„Memu Kuzynowi, Xciu Orleańskiemu, Namiestnikowi państwa.

Rambouillet, 2. Sierpnia 1830.

„Móy Kuzynie! Zbyt głęboki ból czuię z powodu nieszczęścia, które lud móy iuż dotyka, albo mu ieszcze zagrażać może, abym niemiał szukać środków zaradzenia złemu. Postanowiłem przeto zrzec się korony na korzyść mego wnuka, Xiążęcia Bordegalii.

Delfin podzielaiąc moie uczucia, zrzeka się podobnież na korzyść synowca praw swoich. WPan przeto iako Namiestnik państwa ogłosisz wstąpienie na tron Henryka V. Nadto przedsięweźmiesz, o ile to dotyczeć WPana będzie, wszelkie środki celem ustanowienia

formy Rządu w czasie małoletności nowego Króla. Ograniczam się tu na obwieszczeniu téy woli moiéy. Jest to środek, który wiele nieszczęść odwrócić może.

Odkryiesz WPan moie zamiary ciału dyplomatycznemu, i dasz mi poznać iak nayspieszniéy proklamacye, przez które móy wnuk pod imieniem Henryka V. za Króla uznanym będzie.

Zaleciłem Generałowi-Porucznikowi, Vice-Hrabiemu Foissac-Latour wręczyć WPanu ten list. Odebrał on rozkaz porozumienia się z WPanem względem kroków, iakie na korzyść osób towarzyszących mi przedsięwziąść należy, niemniéy względem kroków mnie i moią rodzinę tyczących. Następnie przedsięwezmę środki, iakie zmiana Rządu za sobą pociąga. Ponawiam WPanu Móy Kuzynie, zapewnienie uczuć,

z któremi iestem
WPana przywiązanym Kuzynem.
Karol.
Ludwik Antoni."

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 10. Sierpnia.

N. Pan ozdobić raczył orderem S. Alexandra Newskiego JW. Generała piechoty Lewickiego Gubernatora Warszawy; a znakami brylantowemi tegoż orderu Barona Rozen dowódzcę korpusu Litewskiego.

Kosztem Rządu Polskiego kształcą się w r. b. za granicą. Ludwik Sobotowski, do ięzyków wschodnich w Rzymie, Andrzéy Kucharski, do ięzyków sławiańskich, Antoni Wysocki do malarstwa w Paryżu, Tomasz Nidecki do muzyki we Włoszech, Adam Karwowski do anatomii w Wiedniu, Wincenty Smaczniński do filologii w Monachium, Jozef Tensiorowski i Aloizy Gastel do filologii w Berlinie, Franciszek Rakowski do medycyny w Krakowie, Wincenty Wrześniowski do nauki miernictwa i niwellacyi w Anglii, Teofil Rybicki do chemii techniczney ogólnéy w Anglii, Floryan Zubelewicz do nauki znaiomości towarów (Waarenkunde) we Francyi, Antoni Barciński do rachunkowości i koresp. handlowéy w Paryżu, Bogdan Jański do historyi i geografii handlowéy, tudzież do prawodawstwa handlowego w Paryżu, X. Franciszek Wręczycki (kosztem zgromadzenia XX. Piiarow) do astronomii w Paryżu, Emil Lauber, Karol Oriev, August Rauh, Jozef Spleszyński do stanu duchownego ewanielickiego wyznania w Berlinie.

Zeszyt 7my (Lipcowy) „Pamiętnika fizycznych, matematycznych i statystycznych umieiętności z zastósowaniem do przemysłu, wydawanego przez Prof. S. Janickiego", obeymuie: 1) Zastósowanie fizyologi do historyi (ciąg dalszy i dokończenie); przez S. R. — 2) Ogólne uwagi nad umysłowemi i fizycznemi własnościami zwierząt domowych ze względu na stósownieysze onych chodowanie i większe z nich pożytki w gospodarstwie; przez J. Z. — 3) Nauka praktyczna kanoniera, ułożona przez Kapitana Paszkowskiego i t. d. (Rozbior). — 4) Dillona podróż do wysp morza południowego; odkrycie losu La Peyrousa. — 5) Początek i postęp oświecania gazem, i stan iego obecny w Anglii. — 6) Wiadomości rozmaite: — Publiczne posiedzenie Król. uniw. Alex. — Zadania do nagrod przez tenże uniw. ogłoszone. — Ludność Regencyi Algieru. — Le Prieur. — Mąka ze słomy. — Niezawodny sposob gaszenia ognia w kominie. — Grób Eulera. — 7) Nowe dzieła: J. N. Kurowskiego wypalanie wódki i t. d. — J. B. Puscha krótki rys geognostyczny Polski i Karpat i t. d. — Audouin et H. M. Edwards, Iconographie des annélides, crustaces etc. Dejean et Bois Duval, Iconographie des coléoptéres etc. — Hachette, Histoire des machines à vapeur. — 8) Dostrzeżenia met. Obs. Astr. Warsz. z miesiąca Lipca. — Pamiętnik ten wychodzić będzie, według dotychczasowego planu, do końca bieżącego roku; a ieśli się powróci nakład na papier, druk i litografie, Prof. Janicki wydawać go będzie i w roku przyszłym. O możności uskutecznienia powziętego zamiaru, przekona liczba prenumeratorów w bieżącym roku, których spis dołączony będzie przy zeszycie Grudniowym. — Wydawca „Pamiętnika umieiętności fizycz.,

matem. i statyst.", iako pośrednik między piszącymi a czytaiącą powszechnością, wzywa uprzeymie wszystkich, dla których postęp umieiętności w naszym kraiu i sąd postronnych o życiu naszém umysłowém oboiętnemi niesą, ażeby, za pomocą pisma tego, naukowe swe prace ogłaszać zechcieli. Wiele iuż osób, które czyto z powołania, czy z upodobania umieiętnościami się zaymuią, zapewniło Pamiętnikowi swoie współpracownictwo: ze strony przeto doboru rzeczy, iego byt iest ustalony.

Ważne dzieło: „O wychowaniu dzieci od pierwszych chwil rozwiiania się ich władz fizycznych i umysłowych". napisane w ięzyku niemieckim przez Adolfa Knige, a powiększone przez F. P. Wilmsen, wyszło w tłumaczeniu Polskiém podług dziesiątego poprawionego i powiększonego wydania, przez J. N. Kurowskiego. Cena tego dziełka złt. 3 na papierze zwyczaynym, a złt. 4 na berlińskim. Dostać go można w Warszawie we wszystkich xięgarniach, w składzie Pana Ciechanowskiego i w sklepie ubogich. W Lublinie u P. Stanisława Streibla; w Suwałkach u P. Swierczewskiego.

Tom 5 Encyklopedyi popularnéy, oraz Solidometrya nowym sposobem wyłożona, składaiąca część dzieła matematycznego w 3 tomach obiętego, wyszły z druku.

Między wielą nagromadzonemi teraz w gabinecie numizmatycznym, przy Królewskim uniwersytecie Alexandrowskim osobliwościami, nie ma żadnéy któraby znawców i nieznawców tak silnie zaiąć zdołała, iak przybyły tamże ze zbioru Wolańskiego Grosz Krakowski Kazimierza Wielkiego dotąd tylko z opisu znany. Jest to droga, uszanowanie wzbudzaiąca pamiątka. Pół tysiąca lat blisko przechodziła ona z rąk iednego do drugiego pokolenia, przetrwała młodociany, doyrzały i zgrzybiały wiek narodu, oparła się sile ognia, miecza, wszystko pożeraiącego czasu i znalazła nakoniec spokoyne schronienie w tym zabezpieczaiącym ią od dalszéy zagłady nauk przybytku. Podobne pamiątki zaymuią umysł, przemawiaią do serca i silną są do nauki dzieiów podnietą.

Pozawczoray w południe w obec wielu osób, zaczęto odlewać w pracowni Panów Gregoire przy ulicy S. Jerskiéy, kilka części posągu Xięcia Józefa Poniatowskiego.

Pewne towarzystwo prywatne przedsiębierze zbudowanie kamiennéy drogi od Krakowa do Częstochowy. Ułatwione przez to będą związki Galicyi i Szląska Austryackiego przez kray nasz z Xięstwem Poznańskiém.

Powrócili do Warszawy z za granicy PP. Kurpiński i Kudlicz, oraz Panny Palczewskie siostry.

Tego lata u tuteyszych wód mineralnych sztucznych, dotąd szukało polepszenia zdrowia osób 330.

Karol Lipiński wyiechał d. 26. z Krakowa, nie dawszy tamże koncertu. Da go w powrocie swoim z Bardyowa.

Dnia 6. m. b. w doroczną uroczystość Przemienienia Pańskiego mnóstwo ludu znaydowało się w tuteyszym starożytnym kościele S. Jana. Od wielu lat nieprzerwanie to nabożeństwo iest wznawiane. W ciągu całego roku nigdy Warszawa niewidzi tyle wieśniaków Mazowieckich płci oboiéy stroynych w swe nayozdobnieysze szaty, iak w tym dniu; przybywaią bowiem o mil kilka z okolic.

Niedawno zmarły ś. p. Kazimierz Kwaśniewski Burmistrz miasta Czerska miał bardzo ważną notatkę, w któréy znayduie się opis że niegdyś Xiążęta Mazowieccy w wilią dnia tego odbywali pieszo podróż z Czerska do Warszawy, otoczeni prawie wszystkiemi mieszkańcami swéy dawnieyszéy stolicy.

Już przywieziono ogromne kamienie z Kunowa, przeznaczone na kolumny do facyaty nowego teatru na placu Marywilskim. Do ciągnienia każdego z tych kamieni użyto 30 koni. Wkrótce przeto główna strona budowy tegoż teatru ukończoną będzie.

Na iednym z teatrów Paryzkich przedstawianą iest teraz nowa Medlodrama Poddany Polski, która bardzo się podoba i ustawicznie licznych sprowadza słuchaczów. Główne charaktery są w tém dziele bardzo zaszczytnie dla Polaków skreślone. Osoby działaiące na scenie są: Iwan młody Polak, Matias rybak, Olgoronek dzierżawca, Anna Hrabina, Eudoxya iéy krewna i t. p. (Gdy teraz JPanny Palczewskie przeieżdżały przez Akwizgran, znaydowały się na widowisku Ułan Polski pod Warną. Jest to Pan-

tomima przedstawiana przez część Paryzkiego towarzystwa Frankonich, przyimuią ią z niezmiernemi oklaskami.)

Ulica Elektoralna ozdobioną została nowym pięknym domem Wgo Reszke; ta budowa należy do nayobszernieyszych prywatnych domów w Warszawie. — Przy ulicy Senatorskiéy nowy dom W. Młokosiewicza uzupełni szereg nader ozdobnych domów w téy stronie. — Wkrótce ukończy się odnowienie i powiększenie domu W. Kochanowskiego przy ulicy Miodowéy, (dawniéy pałac Chodkiewiczów.) — W rynku Grzybowskim kończy się obszerny, pięknéy architektury dom W. Józefa Brzezińskiego. Na wielu nawet odległych ulicach wznoszą się piękne domy.

Zacny Antoni Magier r. 1803 zaczął pierwszy na swym domie w Warszawie przy ulicy Piwnéy wystawiać numera ukazuiące stopnie ciepła i zimna i wykonywał to bez przerwy przez cwierć wieku; przez ten cały czas nie wydarzyło się aby upał, tak iak w zeszły piątek doszedł do 30 stopni.

Nadzwyczayny upał w d. 6tym m. b., na dwóch rodzonych siostrach zupełnie odmiennie skutkował. Jechały do Warszawy, starsza rokiem, czerstwa i zdrowa wiozła młodszą, od kilkunastu dni bardzo chorą, do Doktorów na kuracyą; iechały dla pośpiechu nawet w południe gdy gorąco doszło do 30 stopni. Starsza gwałtownie zachorowała, i dziś ieszcze zostaie w niebezpieczeństwie, młodsza zaś, w południe uczuła się być zdrowszą, i polepszenie zdrowia pomnożyło się wczoray rano, a wieczorem oświadczyła że iuż nieczuie żadnego cierpienia!

Nowy przykład dowiódł iak iest niebezpieczno zostawiać dzieci samotnie. Julianna Milewicz córka wyrobnika z ulicy Solca, półtrzecia roku maiąca, wyszedłszy z domu rodziców nad Wisłą położonego, zatoczyła się do wody i utonęła! — Józef Dąbrowski 8 lat liczący, syn wyrobnicy, maiąc sobie dozwolone od matki kąpać się w glinianках między polami około nowéy drogi, utonął.

Na Krakowskiém Przedmieściu wprost Sgo Krzyża, iedno z dwoyga bawiących się dzieci nad studnią, wpadło w takową. Stróż z sąsiedniéy possessyi widząc to, spuszcza się w tęż studnią 25 łokci głęboką i szczęśliwie toż dziecko wydobywa, które dotąd iest zdrowe i przy życiu zostaie.

Okropny wydarzył się tu przypadek. Stangret maiący lat przeszło 30, ożenił się z służącą, opuścił służbę dla założenia własnego gospodarstwa. Pożycie tego stadła było nieszczęśliwe; zaraz po ślubie mąż narzekał na żonę a żona na męża, starano się ich pogodzić, lecz naprózno. Po kilku miesięcznem takowem pożyciu, żona opuściła męża i udała się do swéy siostry; mąż wczoray wpada do ich mieszkania, strzela do żony, która natychmiast żyć przestaie, poczem zapamiętały odbiera sobie życie!

Rzeczpospolita Krakowska.

Goniec Krakowski z dnia 5. Sierpnia zawiera:

Senat rządzący. Utrzymywanie starożytnych pamiątek, oprócz, iż iest oznaką uszanowania dla przodków, iest oraz przyiętym pomiędzy cywilizowanemi ludami obowiązkiem; bo widok onych przenosząc nas w odległe iuż upłynione wieki, i przekonywaiąc o prawdziwości wielu podań historycznych, o którychby czasem powątpiewać przyszło, gdyby ich te nieme świadki niepotwierdzały, są nieiako xięgą dzieiów do nieuczonych nawet przemawiaiącą, razem służy do ożywiania nayszlachetnieyszego z uczuciów, za grunt i podstawę pomyślności kraiowéy uważanego. Zbyt ochydném iest nazwisko dawane temu, kto z umysłu na swoiéy, bądź obcéy ziemi, niszczy pomniki narodowi miłe; lecz i ten staie się w oczach iego występnym, kto im z oboiętnością upadać dozwala, i nieużywa ku onych podźwignieniu środków, iakie mu się nastręczyć mogą. Te to uwagi spowodowały Senat, iż maiąc sobie z woli Nayiaśnieyszych trzech kraiu W. M. Krakowa proteguiących dworów powierzony zarząd cząstki ziemi Polskiéy obeymuiącéy stolicę obszernego niegdyś i znakomitego państwa, a widząc niepodobieństwo zachowania własnemi funduszami wielu gmachów ku ozdobie onéy lub wygodzie, w czasach zamożności i potęgi wzniesionych, powziął myśl we-

zwania szczodrobliwości Polaków, do podźwignienia zagrożonego upadkiem nayszacownieyszego z pomników, iakiém iest mieszkanie niegdyś Królów Polskich. Wspaniałomyślność monarchów pod których berłami ród ten na teraz zostaie, nieznalazła téy myśli ubliżaiącą ich wszechwładztwu i przeto ią łaskawie potwierdzić raczyli udzieloném pozwoleniem zbierania w prowincyach dawniéy Polskich na wzmiankowany przedmiot dobrowolnych składek, do uskutecznienia czego przedsięwzięte iuż zostały przez właściwe rządy stósowne środki; pozostaie więc ieszcze urządzenie takowych w krainie Krakowskiéy: do czego przystępuiąc Senat, poruczył zatrudnienie to osobom oboiéy płci, na których dobrych chęciach polegać może; a upoważniwszy do téy posługi z pomiędzy obywateli PPów Józefa Hr. Wodzickiego, Józefa Hr. Szembeka, Michała Badeniego, Kaietana Florkiewicza, Jana Bochenek i Antoniego Hölzel, — a z pomiędzy dam PPnie Eleonorę z Dembowskich, Hr. Wodzicką, Barbarę z Dembińskich Czackę, Teressę z Jabłonowskich Grodzicką, Józefę z Zawadzkich Gostkowską, Józefę z Potulickich Hr. Wielopolską, Teklę z Morbitzerów Wolffowę i Amalię z Gütherów Morbitzerowę; wzywa mieszkańców W. M. Krakowa i iego okręgu, ażeby wedle możności przyłożyć się do pomnożenia funduszu na podźwignienie Zamku Królewskiego zechcieli.

Ochroniony od upadku, a ieżeli zamożność spodziewanego funduszu dozwoli, przywrócony do dawnéy okazałości, gmach ten zaświadczy potomności, iż ród Polski iakkolwiek nim podobało się Opatrzności rozrządzić, nieutracił cnót, które go po wszystkie wieki odznaczały i w chwilach nawet naywiększych niepomyślności głośnym czyniły. Imiona zaś tych, którzy znacznieyszemi kwotami przyczynią się do wsparcia tego przedsięwzięcia, podanemi zostaną do wiadomości teraźnieyszego i przyszłych pokoleń.

Kraków dnia 21. Lipca 1830.

Wodzicki.

Mieroszewski Sekr. Gen. Sen.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Sierpnia.

Przytomni tu Deputowani w liczbie 90 zebrali się wczora o godzinie 1. pod prezydencyą P. Lafitte w zwykłem mieyscu posiedzeń. Dziennik Sporów zawiera obszerne zdanie sprawy z tego posiedzenia. Udzielamy czytelnikom naszym niektóre z niego wyiątki. Prezes wezwanym został naprzód od swoich kolegów, aby proklamacyą Xcia Orleańskiego (patrz przeszły numer Gazety naszéy) przeczytał. Przyięto ią z naywiększemi oklaskami i uchwalono, aby 10,000 exemplarzy téy odezwy drukarnia rządowa wybiła. Potem wezwał Prezes do sprawowania obowiązków Sekretarzy Panów Guizot, Villemain, Berrard i Benja. Constant. Następnie Generał Sebestiani zdawał sprawę w imieniu Kommissyi, ustanowionéy dniem wprzody, w celu proszenia Xcia Orleańskiego o przyięcie urzędu Namiestnika Państwa. „Kommissya — rzekł — udała się wczora (30. Lipca) na wieczor do Palais Royal. Xiążę nie był obecnym w Paryżu. Napisaliśmy przeto list do niego, w którym uwiadomiliśmy go o rezultacie ostatnich narad Deputowanych. Poczem Xiążę Orleański przybył niezwłocznie z Neuilly do Paryża. Dziś rano o godzinie 9téy udaliśmy się powtórnie do niego do Palais-Royal. Xiążę przyiął nas. Z słów, które do nas przemówił, okazuie się iż tchnie miłością porządku i praw, że życzeniem iego iest zachować kray od chłost woyny domowéy i zagraniczneý; utrzymać swobody narodowe i Konstytucyą, iak to Xżę w proklamacyi swoiéy wynurza, urzeczywiścić.“ — Po długich rozprawach w rozmaitych przedmiotach uchwalili Deputowani wydanie odezwy do Narodu, uwiadomiaiąc go o powierzeniu urzędu Namiestnika Państwa Xciu Orleańskiemu.

Odezwa ta tak się zaczyna:

„Francuzi!

Francya iest wolną. Władza absolutna rozwinęła swoią chorągiew: zdarli ią bohatyrscy mieszkańce Paryża. Paryż zaczepiony ziednał mocą broni zwycięstwo świętéy sprawie, która nadaremnie w Wyborach zwycięstwo odnosiła. Władza, która sobie nasze prawa przywłaszczała, naszą spokoyność burzyła, zagrażała razem wolności i porządkowi: używamy znowu wolności i porządku i t. d.“

W dalszym ciągu téy odezwy takie zdanie daią swym ziomkom Deputowani o X. Orleańnskim: „Xiążę Orleanu sprzyia sprawie Narodu i Konstytucyi. Bronił on ciągle interessu Narodu i miał zawsze iego zasady. On będzie szanował nasze prawa i t. d.“

Posłaniec Izb donosi o odieździe Króla, co następuie: „Karol X. z rodziną swoią w podróży do Rambouillet przeieżdżał przedwczora przez St. Cyr. Oddział żandarmeryi konnéy poprzedzał cały orszak. Po nim następowało 200 ludzi gwardyi, a po tych ekwipaże Królewskie. Król i Delfin iechali konno i otoczeni byli gwardyą, kiryssyerami i żandarmeryą. Wszystkie te oddziały woyska wynosiły około 1500 ludzi; prowadziły one z sobą 6 dział.“

Z dnia 2. Sierpnia.

Namiestnik Państwa wydał następuiące, w Monitorze umieszczone, ustawy:

I. Art. 1. Naród francuzki przybiera znowu dawne kolory. Niewolno będzie odtąd nosić żadnéy innéy kokardy tylko trzykolorową.

Art. 2. Tymczasowym Kommissyom każdego Ministeryum poleca się wykonanie ninieyszéy ustawy.

II. Parowie i Izba Deputowanych zgromadzą się dnia 3. Sierpnia w zwyczaynych mieyscach posiedzeń.

III. Kilka ustaw, którémi tworzy następuiący skład tymczasowego Ministeryum:

P. Dupont de l'Eure, Kommissarz Minist. sprawiedliwości.

Hrabia Gerard Kommissarz Minist. woyny.

X. Broglio Kommissarz Minist. spraw wewnętrznych.

Baron Louis Kommissarz Minist. skarbu.

P. Rigny Kom. Minister marynarki.

P. Bignon Kom. Minist. spraw zagranicz.

P. Guizot Kom. Minister oświecenia.

Wszystkie te ustawy podpisał Ludwik Filip Orleans a kontrasygnował P. Guizot.

Tuteysze dzienniki donoszą: „Zamek Vicennes poddał się; znaleziono w nim niezmierne zapasy amunicyi. Zamek St. Cloud obsadziła gwardya narodowa; powiewa iuż na nim trzykolorowa chorągiew.

General Lamarque obiął naczelne dowództwo nad wszystkimi zachodnimi Departamentami, od Pireneów począwszy aż do Morbihan.

Wczoray odprawiano po wszystkich kościołach solenne nabożeństwo.

Pan Lafitte oznaymił na posiedzeniu d. 2. Sierpnia, że Xiążę Orleański wielkie posiedzenie w dn. 3. Sierpnia osobiście zagai. Deputowani zamiast uniformu ubrani będą czarno.

Karol X. opuścił przedwczora Trianon; nocował w Rambouillet, a nazaiutrz rano udał się do Chartres.

Xiążę Orleański dał z własnéy szkatuły 100,000 Franków na wsparcie rannych i rodzin poległych obywateli.

Wszyscy Posłowie zagraniczni, wyiąwszy P. Appony, który dnia 25. zeszł. m. do wód w Dieppe odiechał, znayduią się w Paryżu.

Wszystkie nazwiska narodowe przywrócono ulicom i mostom. Czytamy iuż: most austerlicki, jeński, arkolski.

Baron Louis wysłał przez telegraf rozkaz do Tulonu, ażeby owe 15 milionów z skarbu Algierskiego nie komu innemu, tylko teraźnieyszemu rządowi wydane zostały. Odebrał iuż odpowiedź, że rozkaz będzie wykonanym.

Monitor zawiera rozmaite urzędowe doniesienia o położeniu rzeczy w Departamentach. „W Meaux“ — mówi — „zatkniono, bez naymnieyszego oporu z strony woyska, trzykolorową chorągiew. W Brest niewiedziano ieszcze w południe dnia 29. z. m. o tem, co w Paryżu zaszło. Rennes powstaie. W Laval zgromadza się lud licznie. W Alencon postanowiono broń pochwycić. W Mortagne przy odeyściu poczty wołano: Niech żyie Karta! W Verneuil stanęła gwardya narodowa pod bronią. W Lille powstała gwardya narodowa i pełniła w dniu 30. z. m. służbę razem z woyskiem liniowem. W St. Quentin było dość spokoynie; tylko na wieczor dn. 30. z. m. po zamknięciu sklepów i warsztatów, tłumy ludu żądały utrzymania Karty. W Strasburgu odebrano wprawdzie iuż dn. 29. z. m. ustawy Królewskie, ale niewiedziano ieszcze, iakie one skutki w Paryżu wydały. Gwardya narodowa organizowa-

ła się i mniemano, że osada nieda żadnego oporu. W Metz woysko i obywatele iednym duchem byli ożywieni. Obiecywano sobie pomoc Generała Soye', Kommendanta téy ważnéy twierdzy. W Werdunie uzbroioną iuż iest gwardya narodowa. Chalons sur Marne, Epernay, Chateau-Thierry, Donnans, la Ferté i Meaux znayduią się w dobrym stanie obrony i naywiększa panuie tam spokoyność. W nocy spotkała poczta w wielu mieyscach kupy ludu wołaiącego: Niech żyie Karta! Niech zyie Xiążę Orleański! W Lyon ukazały się w dniu 29. o 4téy popołudniu na rozmaitych placach publicznych liczne tłumy ludu; w mieście było spokoynie, pozamykano atoli sklepy. W Macon niebyło żadnego poruszenia. W Chalons sur Saone zwołano gwardyą narodową na d. 30. zeszł. m., tożsamo zrobiono w Auxerre. W Sens powiewała wszędzie trzykolorowa chorągiew. Od Sens aż do Paryża panowała naywiększa spokoyność, a na całym tym trakcie organizowano gwardye narodowe. W Caen d. 31. odbywała gwardya narodowa razem z woyskiem liniowém służbę, wreszcie było tam wszystko spokoyném. Pułk grenadyerów konnych gwardyi opuścił miasto dnia 30. i udał się ku Paryżowi. W Lisieux to samo się działo, co w Caen. W Evreux, Mante i Meulan, sama gwardya narodowa obsadziła woyskowe stanowiska. W Tuluzie, Montauban i Cahon niewiedziano nic ieszcze w d. 28. na wieczor o ustawach z dn. 25. W Limoges były umysły bardzo wzburzone; gwardya narodowa pełniła gorliwie służbę woyskową. W Chateaux i Orleanie panuie spokoyność; iednakże w ostatniém tém mieście odrzucono powszechnie białą kokardę. Od Orleanu aż do Paryża droga iest bezpieczną i wszędzie zbieraią się gwardye narodowe. Gdy w Burdegalii odebrano wiadomość o ustawach, wszyscy osłupieli. Zaniechano natychmiast ładowania statków; zamknięto giełdę i warsztaty; zawieszono interesa i prace i rozpuszczono robotników w porcie. Od Burdegalii aż do Tours okazywała się powszechna niespokoyność. W Kalais niewiedziano ieszcze d. 30. o wypadkach w Paryżu zaszłych; lud oddawał się tu spokoynie równie iak w Abbeville, Montrevil sur Mer i w Boulogne, swoim zatrudnieniom. W Amiens zaymuie gwardya narodowa odwachy i nosi trzykolorową kokardę. Od Crail aż do Paryża cała ludność iest pod bronią i wszędzie zatknięto kolory narodowe. W Besançon były dnia 30. wielkie zaburzenia. Mieszkańce Troyes okazywali wielki zapał; w całém mieście powiewały trzykolorowe chorągwie; mieszkańce sami obsadzili wszystkie stanowiska i t. d.“

Xiążę Orleański wieżdżaiąc dnia 31. Lipca do Paryża, miał przy boku swoim Półkownika Ernesse byłego Adjutanta Marszałka Ney.

Pod napisem: illegitymacya Xięcia Bordegalskiego, mówi iedna z gazet paryzkich: „Propozycya, wniesiona przez Xcia Montemart w Izbie Parów na korzyść Xcia Bordegalskiego, zwraca znowu uwagę na kwestyą, którą obecnie wolno iuż roztrząsać można. Udzielamy czytelnikom naszym dokument umieszczony w tym względzie w swoim czasie w gazetach angielskich; niebył on nigdy w Francyi ogłoszonym; ogłoszenie go przeto w obecnéy chwili będzie bardzo stósownem; uzupełni on porównania, iakie dotąd pomiędzy rodziną Sztuartów i Kapetów czyniono. Wyszedł z druku w Listopadzie 1820. r. w Londynie pod tytułem: „Protestacya Xcia Orleańskiego.“ Główna treść tego dokumentu iest następuiąca: „Xżę Orleanu oświadcza ninieyszém, iż przeciw protokułowi z dn. 29. Września r. b. uroczyście protestuie. Protokułem tym chcą dowodzić, że dziecko nazwane Henryk Karol Ferdynand Bogdan iest prawym synem Xiężnéy Berry. Xżę Orleanu stawi w właściwym czasie i mieyscu świadków, którzy ród prawdziwy i matkę dziecięcia wskażą. Złoży wszelkie dowody, że Xiężna Berry po śmierci męża żadnego dziecka na świat niewydała; nakoniec wymieni sprawców téy niecnéy intrygi, którey narzędziem stała się słaba Xiężna.“ (Wyiątek z Gazety Kolońskiéy.)

Pismo francuzkie Figaro odwołuiąc poprzednie doniesienie swoie o samobóystwie X. Polignac, mówi: „Polignac niemógł sobie w głowę strzelić, bo iéy nigdy niemiał.“

Toż samo pismo zawiera pod artykułem: „Karol X., syn i wnuk iego“, niekorzystną charakterystykę tych osób. Mówi np. w nim,

że Karol X. oddany w młodości roskoszy, niemiał czasu usposobić się na dobrego rządzcę; że tchorzostwo iego do tego stopnia dochodziło, iż niewsiadł nigdy na żywszego nieco konia; że po śmierci iedney z polubienic swoich wylał się cały dla duchowieństwa, mianowicie dla Jezuitów; że cała fizyonomia iego na pierwsze weyrzenie okazuie głupowatość. — Większą ieszcze głupowatość upatruie Figaro w twarzy Xcia Angouleme, i twierdzi, iż Xżę nieiest w stanie odpowiedzieć bez przygotowania na mowę mera wioski lub miasteczka. Toż pismo powątpiewa o legitymacyi Xcia Bordegalskiego i zapytuie: kto był przy iego urodzeniu? — i t. d.

Z dnia 3. Sierpnia.

Dzisieyszy Monitor zawiera trzy postanowienia Namiestnika. Pierwsze brzmi tak:

Art. 1. Wyroki karzące wydane przeciw politycznym wykroczeniom wolności druku, znosimy.

Art. 2. Osoby uwięzione z powodu takowych wykroczeń, odzyskaią natychmiast wolność. — Podobnież opuszczone im będą kary pieniężne i wszelkie inne koszta, *salvo jure* pretensyy trzeciego. Śledztwa sądowe do dziś dnia rozpoczęte, będą niezwłocznie zawieszone.

Drugiem postanowieniem mianowanym został Adwokat Bernard (Członek Izby Deputowanych) Prokuratorem Król. Sądu w Paryżu, w mieysce P. Jacquinot de Pampelune.

Trzecie postanowienie mianuie Adwokata Barthe Król. Prokuratorem przy Trybunale I. Inst. Dptu Sekwany, w mieysce P. Billot. — Wszystkie trzy te postanowienia datowane są dnia 2. m. b. i kontrasygnowane przez P. Dupont de l'Eure, tymczasowego Kommissarza w Dapartamencie sprawiedliwości. — Adwokat Merilhou mianowanym został generalnym Sekretarzem w Ministeryum sprawiedliwości.

Generał Lafayette wydał d. 2. b. m. następuiący rozkaz dzienny:

„W nagłey, pełney chwały odmianie, w którey energia mieszkańców Paryża prawa nasze znowu odzyskała, iest ieszcze wszystko temczasowem; stałą tylko iest naywyższa władza praw narodowych i wieczna pamiątka wielkiego tygodnia ludu. Pomiędzy rozmaitemi władzami, które z chwilowey potrzeby tymczasowie ustanowiono, żądaią z wszech stron przywrócenia gwardyi narodowey, iako środka potrzebnego do obrony i utrzymania porządku publicznego. Xiążę, który sprawuie wysoki urząd Namiestnika Państwa, powziął zaszczytną dla mnie chęć, powierzaiąc mi tymczasowo naczelne dowództwo owych gwardyi. W r. 1790 odmówiłem życzeniom w tey mierze 3 milionów moich towarzyszów, ponieważ urząd takowy miał być wówczas stałym i mógł być niebezpiecznym. Dziś, gdzie okoliczności innego są rodzaiu, mniemam, że chcąc wolności i oyczyznie służyć winienem przyiąć naczelne dowodztwo wszystkich gwardyy narodowych w Francyi.

(podp.) Lafayette.

Obecni tu Deputowani, między którymi P. Martignac się znayduie, zebrali się wczora (d. 2. Sierpnia) w liczbie 180 w tak nazwaney sali narad, w celu mianowania wielkiey Deputacyi z 20 członków złożoney, która przy otworzeniu Izb Namiestnika witać będzie. P. Labbey de Pompières iako naystarszy prezydował na tém posiedzeniu, a PP. Villemain, Vatismenil, Cormenin i Oberkampf, iako naymłodsi z członków Izby, pełnili obowiązki czterech Sekretarzy. — Osoby, które dostały bilety na dzisieysze wstępne posiedzenie Izb, muszą się pomiędzy 10 a 11 godziną znaydować na mieyscu; po 11 będą iuż drzwi zamknięte. Namiestnik przybędzie o 1wszey.

Posłaniec Izb mniema, że z Ministrów tylko P. Montbel i Capelle znayduią się ieszcze przy Królu; dokąd się pięciu innych Ministrów udało, niewiadomo wcale. Dziennik Czasy twierdzi, że P. Peyronnet aresztowanym został w Tours.

Baron Rotschild przesłał 15,000 franków Kommissyi mieyskiey dla rannych iako też dla wdów i sierot poległych.

Niektóre dzienniki mówią o odebraniu wiadomości telegraficzney, iż w Tulonie i Marsylii trzykolorowa chorągiew powiewa.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 65.
(Z dnia 14. Sierpnia 1830.)

Francya.

Z Paryża, dnia 3. Sierpnia.

Dzisieysze gazety donoszą, że Król zrzekł się tronu. Oto treść główna ich doniesień: Król z rodziną swoią znayduie się od d. 31. m. z. w Rambouillet. Wielka liczba Generałów i wyższych Oficerów, równie iak około 2000 woyska wszelkiéy broni, towarzyszyło Królowi do tego mieysca. Karol X. miał z początku zamiar udania się do Wandei. Ale rozruchy które się z Paryża z szybkością błyskawicy do Orleanu, Chartres, Blois, Tours i całéy okolicy nad Loirą rozszerzyły, odwiodły go od tego zamiaru. Postanowił on przeto opuścić Francyą i wysłał w tym celu dn. 2. b. m. Markiza Larochejacquelien do stolicy z zaleceniem, aby żądał dla niego pewnéy eskorty aż do Cherbourga, gdzie na statek do Anglii wsiądzie. (Podlug innych doniesień, chce osieść w Hiszpanii albo w niższych Włoszech.) P. Larochejacquelien stanął w stolicy tegoż samego dnia w południe i przywiózł z sobą abdykacyą Króla i Delfina na korzyść Xięcia Bordegalskiego. W skutek tego mianowano natychmiast Kommissarzy, którzy podróż Karola X. do Cherbourga zabezpieczyć maią. Są nimi: 2 Parowie, Marszałek Xżę Treviso i Xżę Coigny; 2 Deputowani, Pułkownik Jacqueminot i Schonen i Adwokat P. Odillon-Barrot. Kommissarze ci udali się dziś (d. 3. b. m.) w drogę do Rambouillet.

Wszystkiemi rogatkami przybywa z rozmaitych stron do stolicy woysko wszelkiéy broni przybrane w kolory narodowe; łączą się z niém mieszkańce okolicznych wsi.

Z Algieru donoszą: Biegunka szerzy się coraz bardziéy w woysku; w każdym pułku liczą 150—200 cierpiących tę chorobę.

Hr. Bourmont przybył podobno do Tulonu, ale dowiedziawszy się o położeniu rzeczy w Paryżu, puścił się niezwłocznie do Neapolu.

Podług depeszy telegraficznéy przybył z Algieru do Tulonu Generał Valazé, dowódzca korpusu inżynieryi. Generał Achard stanął na statku „Scipio" z pięciu milionami Frank., własnością niegdyś rządu Algierskiego, w d. 31. Lipca w porcie Tulońskim.

Pismo Estafette d'Alger donosi z Algieru: „Woysko zaymuie wciąż swoie dawne stanowiska. W dwóch dywizyach, na wzgórzach około miasta rozłożonych zbyt wielkie gorąco zaczyna wywierać swoie skutki. Wielu żołnierzy choruie na biegunkę, która atoli przy troskliwości urzędników zdrowia nie potrafi się rozszerzyć. Dwa półki 6ty i 49ty ruszyły z Algieru pod rozkazami Generała Danremont ku Bona i Lacalle, w celu zaięcia tych mieysc. Poruszeniem tem przyspieszymy poddanie się Beja Konstantyny. W tym samym czasie poszło 2000 ludzi do Oran. — Skarb znaleziony w Kassaubach wynosi 65 milionów w gotowiznie i iuwelach."

Niderlandy.

Z Bruxeli, dnia 4. Sierpnia.

Wielu Anglików i innych cudzoziemców przybyło tu z Paryża w naywiększym pospiechu. Powiadaią oni, że na trakcie pomiędzy Paryżem a Lille wieśniacy zatrzymuią podróżnych i przymuszaią wołać: niech żyie Karta! Wielu z podróżnych przybyło

tu iuż za paszportami tymczasowego Rządu. — Między wychodźcami francuzkimi, przybyłymi do miasta naszego, znayduie się General-Porucznik Mallet, dowódzca oddziału krolewskiéy gwardyi, brat Generała Mallet, znanego z sprzysiężenia w r. 1812. przeciw Bonapartemu.

Z Antwerpii, dnia 4. Sierpnia.

Xiążę Raguzy oszańcował się podobno z niedobitkami swego woyska pod Sevres, gdzie oczekuie na posiłki z Orleanu. Otrzymawszy te zamyśla ruszyć znowu ku Paryżowi. Przeciwnie w Orleanie i innych okolicach Francyi żąda stronnictwo królewskie także posiłków. — Nasze okolice obsadzone są gęsto woyskiem, po większéy części hollenderskiem.

Włochy.

Z dnia 29. Lipca.

N. Król Neapolitański, powracaiąc z dostoyną małżonką swoią do kraiów dziedzicznych, wsiadł na statek w Genui dnia 24. b. m. Sardyńska fregata „il Beroldo“ towarzyszyć mu będzie do Neapolu.

Papież mianował Kardynała Simone Legatem prowincyi Ferrary. W Montefiascone umarł Kardynał D. Remigio Crescini, Biskup Parmy w 74 roku życia.

Anglia.

Z Londynu, dnia 3. Sierpnia.

W zeszły Wtorek poiechał Król do pobliskiéy wsi Teddigton, gdzie go mieszkańce z niewypowiedzianą radością przyimowali. Na wstępie do wsi wystawiono bramy kwiatami ozdobione, a na każdym domu czytano stósowne napisy. Niezmyślona radość ta z powodu oglądania swego monarchy ulubionego, tkliwe na Królu sprawiła wrażenie.

Dopiero przedwczora przybył tu Markiz Santo-Amaro nadzwyczayny Poseł Cesarza Brazylii.

Z Irlandyi donoszą, że tegoroczne żniwa obiecuią wielkie zbiory i plony, i że ceny zieniniaków spadły iuż znacznie. Jest to wielką ulgą dla niższych klas ludu, które drogość żywności gnębiła.

Między zabranymi przez flotylę blokuiącą Terceirę statkami angielskimi, znayduie się okręt „Velocity“, który z Limy i Valparaiso płynął i w sobie saméy gotowiznie 200000 funtów szterlingów miał. (Gratka nielada dla Don Miguela!)

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 15. Lipca.

Podług doniesień z Adryanopula ruszył W. Wezyr z swem woyskiem do Monastiri. Zaszła też iuż podobno bitwa z zbuntowanymi Albańczykami, w któréy Turcy zostali pobici i syn W. Wezyra do niewoli wziętym. — Wiele francuzkich i angielskich statków popłynęło z Archipelagu do Nawarynu. — Z Warny donoszą, że Rossyanie zaczęli iuż burzyć tamteysze fortyfikacye. Municyą i działa zabiorą dwa okręty do Rossyi; żelazne zaś działa zatopione będą w morzu. Generał Roth wyiechał z Warny do Silistryi.

Korrespondent Norybergski udziela następuiących prywatnych wiadomości:

Belgrad, d. 25. Lipca.

Podług nayświeższych doniesień z Albanii, postępuie W. Wezyr spiesznie ku Sofii, w celu działania z tego mieysca stanowczo przeciw Baszy Skutary, którego Porta za główną podporę powstania uważa. Ztémwszystkiém Basza posiada porządne woysko, i niemyśli czekać w swoim paszaliku na przybycie W. Wezyra, ale zamierza wyiść naprzeciw niemu i stoczyć bitwę w otwartém polu. Basza, równie iak iego woysko, pała żądzą walki i nienawiścią przeciw teraźnieyszemu rządowi tureckiemu. Bitwa zatém będzie bardzo krwawą i zaciętą; ieżeli ią Basza przegra, natenczas zamknie się w obwarowaném dobrze mieście Skutary; zaopatrzył on ie iuż w żywność na kilka miesięcy. — Tymczasem przybywaią z wszystkich okolic Turcyi europeyskiéy posiłki W. Wezyrowi. Że zaś składaią się po większéy części z wyćwiczonego woyska, wnosić należy, iż los Albanii wkrótce rozstrzygnięty będzie. Z Janiny, gdzie buntownicy pobili syna W. Wezyra, Emina Baszę, niema żadnych wiadomości, co dowodzi, że związki z tą prowincyą zupełnie przerwane zostały. Listy z Bitolii mówią, że W. Wezyr posłał synowi swemu

w posiłku znaczny korpus woyska, a sam ruszył ku Skutary.

Rozmaite wiadomości.

W miesiącu Kwietniu umarł w Pleskowie, gubernii Nowogrodzkiéy, wieśniak w wieku 165 lat życia. Żył on wstrzemięźliwie, iadł dwa razy tylko na tydzień mięso, i niekiedy pił mocne trunki. Do 120go roku pracował; rana odniesiona przypadkiem w tym wieku, uczyniła go niezdolnym do pracy.

Niezawodny sposób ugaszenia ognia w kominie, mocno zalecony w sprawozdaniu Paryzkiéy rady zdrowia, zasadza się na użyciu tak zwanego kwasu siarczanego, który iest zwyczayną siarką, tylko w bardzo drobnym proszku. Dostanie go w każdéy aptece. Kiedy się w kominie zapali, potrzeba trzon osłonić zmoczoném suknem, a potém garściami rzeczoną siarkę na palące się drwa lub węgle rzucać. Powstały tym sposobem gaz (podkwas siarkowy), wznioślszy się do góry, niezwłocznie ogień w kominie zagasi. Kilkokrotne doświadczenia przekonały o niezawodności tego środka. Chociażby płomień do pięciu łokci wznosił się iuż nad kominem, kilka minut czasu wystarczy do ugaszenia go zupełnego.

Wspomnienie narodowe.

(Z dziennika dla dzieci.)

Łukasz Opaliński, Marszałek Wielki koronny za panowania Zygmunta III., w młodości swoiéy do Paryża został wysłany na dokończenie nauk. Gdy go zaprowadzono do iednéy szkoły, gdzie młodzież się uczyła skoków, tańców i sztuk konnych, rzekł: „Nie ciało kształcić tu przyiechałem ale umysł; do tańców, skoków i sztuk konnych, lepszych my mamy Nauczycieli: Tatarów.“

* *

O pozorze.

(Z Motyla.)

Kto widział lwa, widział wszystkie lwy, kto widział muchę, zna cały rodzay, ale kto widział człowieka, iego iednego widział, i długo z nim obcowawszy, ieszcze go nieżna. Wszystkie tygrysy okrutne, wszystkie gołębie łagodne, ale każdy człowiek innego temperamentu. Nic bardziéy zwodniczego iak pozor, co w złém i dobrém zbyt często pożycza płaszczyka prawdy. Mądry na to się nieogląda, lecz głupi często się tém odurzy. Jest to zasłona, którą złość się okrywa dla oszukania łatwowierności. Dobro niepotrzebuie pozoru, wszędzie może się okazać, lecz złość i fałsz tak z siebie są szpetne, iż nieśmiałyby się okazać bez pozoru cnoty, który służy im za czerwienidło.

Si mundus vult decipi decipiatur.

Skuteczność kar publicznych.

„Wczora zrana (czytamy w Echo Français 9. Lipca z Paryża) wysłano więźniów skazanych na galery, po zakuciu ich w kaydany. 7. Lipca zebrano w sześciu oddziałach 152 więźniów, z których 80 było z departamentu Var. zaledwie kuć skończono, dały się słyszeć odgłosy pieśni. Dway młodzi poczynali zwrotki, których końcowe wtorowała gromada.

Si jamais je reviens des galères,
Je veux devenir millionnaire
Et des forçats adoucir la misère.

O piątéy zrana pierwszy wóz zaszedł — nowe okrzyki: „Niech żyie departament! Bądź zdrów Paryżu na zawsze! Wiwat koza! gniazdo złodzieiów, łotrów! oto iesteśmy: powrócimy, daléy w drogę!“ I tak przez całą wyprawę.

Dwóch czy trzech więźniów trzymało na kolanach kocięta, zapewne maiące im towarzyszyć w więzieniu. Wszyscy palili tytuń: Wszyscy prawie byli w łachmanach: większa część zdawała się być z klassy wieśniaków.

Na drodze ieden z więźniów wśród tłumu biegącego za niemi, postrzegł chłopca w małéy czerwonéy czapce: „Poczekay, ieszcześ za młody na tę czapkę . . . Przyidzie twoia pora. Dziecię odpowiedziało mu: „ia nigdy

niebędę do ciebie podobny, nieboię się o to." — Tym lepiéy niech ci ta fizyka posłuży za naukę. Młody ieszcze iesteś. Korzystay . . ." Tak śpiewaiąc, krzycząc, drażniąc wszystkich zwłaszcza kobiety, doiechali do rogatek, od których poczęła się długa droga do galer w Brest."

Cały ten opis czyliż niedowodzi małego wpływu iaki dotąd wywarły liczne rozprawy o celu i dzielności kar, któremi prawodastwa europeyskie ścigaią przestępców. Zawsze ieszcze nietylko sama zbrodnia lecz i kara za nią idąca zrywa powszechny pokóy i iak złe lekarstwo psuie od siebie zdrowie spółeczności.

Papier z kartofli.

Nieiaki Pan Beret we Francyi właściciel papierni, odkrył nową w kartoflach własność. Wyrabia on z ich miazgi oczyszczonéy, mocny papier do zawiiania towarów. Spodziewa się nawet doprowadzić swóy wynalazek do robienia pismowego papieru.

Barometr z kwiatów.

Do przepowiedzenia pory czasu mogą zamiast barometru posłużyć następuiące rośliny: 1) Powszechna i wszędzie dziko rosnąca ptasia mięta (Alsine media) wznosi na pogodę zrana około godziny 9. swoie małe kwiateczki do góry, rozwiia liście i pozostaie w tym stanie do południa. Kiedy zaś ma deszcz padać, to się dziać niezwykło; w tym razie opada i kwiatki zamyka. 2) Afrykański nogiętek (Celendula officialis) należąca do ogrodowych kwiatów, otwiera swoie liście pomiędzy 6. i 7. godziną i pozostaie zwykle w tym stanie do godziny 4. po południu. Jeśli się to postrzega zrana, można być pewnym, że przez cały dzień będzie stała pogoda. Lecz gdyby kwiat po godzinie 7. nieotworzył ieszcze liści, spodziewać się potrzeba deszczu przed nadeyściem nocy.

OBWIESZCZENIE.

Pozostałość zmarłego w Zbąszyniu X. Proboszcza Lempickiego tal. 761 sgr. 24 den. 5 wynosząca, będzie pomiędzy wierzycieli zmarłego, dotąd zgłoszonych się wypłaconą.

Wypłata rzeczona nastąpi w depozycie podpisanego sądu, w wyznaczonzm do tego

na dzień 8. Września r. b.

terminie. Co się ninieyszém w skutek przepisu §. 7. powszechnéy Ordynacyi sądowéy Cz. I. Tyt. 50. do publicznéy podaie wiadomości.

Międzyrzecz d. 27. Maia 1330.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznéy konieczného przedaży maiętności Hamerskiéy (Hammer Boruy) w powiecie Babimostskim leżącéy, która z przynależącemi do niéy pięciu folwarkami, wsią czynszową Boruy, trzema gminami olenderskiemi, młynami i borami na 202,232 tal. 20 sgr. sądownie ocenioną została, przypada powtórny termin

na dzień 3. Grudnia r. b.

który się tu w mieyscu posiedzeń sądu odbywać będzie. Chęć kupienia maiąci wzywaią się nań ninieyszém.

Taxę i warunki kupna codziennie w Registraturze naszéy przeyrzeć można.

Międzyrzecz d. 28. Czerwca 1830.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Aukcya na Wilhelmowskiéy ulicy pod Zielonym drzewem.

Z powodu sprzeczki sprzedawać będę dnia 16. Sierpnia popołudniu o czwartéy naywięcéy daiącym dwanaście beczek spiritusu.

Ahlgreen,
Król. Kommissarz aukcyiny.

Przeniosłszy moią fabrykę stron i pomieszkanie na Chwaliszewo pod Nr. 58., oświadczam to moim znaiomym i przyiacielom.

L. Maynhardis, fabrykant stron.

(Dodatek drugi.)

Dodatek drugi do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nr. 65.

(Z dnia 14. Sierpnia 1830.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Następuiące osoby iako to:

1) Czeladnik krawiec Michał Szulc tu ztąd, który w roku 1804. Poznań opuścił i w r. 1806. z Bremen ostatnią o sobie dał wiadomość.

2) George Roll, który od 30 do 40 lat borowym na dobrach Jerzewie pod Bonką był, i potém gdzieś się podział.

3) Józef Mikołay d'Everon, który około 25 lat w 18tym wieku od oyca swego kolonisty Mikołaia d'Everon z Buchwaldu oddalił się, w służbę klasztoru Bernardynów w Sierakowie wszedł, ztamtąd znowu odszedł, i od tego czasu żadnéy o sobie niedał wiadomości.

4) Maciéy Tobiasz, który od 60 lat iako czeladnik tu ztąd oddalił się i żadnéy o sobie niedał wiadomości.

5) Jan Pryba, syn sukiennika Antoniego i Anny Katarzyny Maryanny małżonków Pryban z Rogoźna, który za byłych Pruss do woyska wzięty, i od tego czasu żadnéy o sobie niedał wiadomości.

6) Jan Gottlob Szmidt w Głogowie dnia 17. Listopada 1772. r. urodzony, który w woysku polskiem służył, i przed 30stu laty tu iako Inspektor lazaretowy umrzeć miał, i od tego czasu znikł.

7) Hypolit Roch Mazurowicz, w dniu 18. Sierpnia 1790. urodzony, syn Sebastyana i Franciszki małżonków Mazurowiczów, który w roku 1813. do woyska polskiego udał się; od tego zaś czasu żadnéy o sobie niedał wiadomości.

8) Abszytowany Wachmistrz Ernst Riegner, który w Gurau ostatnie miał zamieszkanie i od 20 lat zapodział się;

lub ich pozostali sukcessorowie i spadkobiercy wzywaią się, aby o swym życiu i pobycie natychmiast, a naypóźniéy aż do

dnia 21. Czerwca r. 1831.

przedpołudniem o godzinie 10téy przed Deputowanym Assessorem Beyer w naszym zamku sądowym wyznaczonym terminie wiadomość dali, i dalszych poleceń oczekiwali, w razie bowiem przeciwnym, ich śmierć zadeklarowana, i co do tego należy, podług przepisów prawa zawyrokowane będzie.

Poznań, dnia 18. Lipca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy kontrakt między W. Chełmickim Sędzią Naywyższego Sądu Appellacyinego w Poznaniu iako dziedzicem dóbr Żydwa, a starozakonnym Heyman Alexander kupcem z Miłosławia, na dniu 4. Lutego 1829. przed Notaryuszem i świadkami o kupno wszystkiego drzewa na iednéy części boru Żydowskiego w powiecie Gnieźnińskim na pniu będącego zawarty wraz z zaświadczeniem hypotecznem z dnia 9. Marca 1829. na dowód uczynionego zahypotekowania tegoż kontraktu na dobrach Żydowie i Cielimowie zagubionym został; przeto wzywamy ninieyszém na domaganie się tegoż Heymann Alexandra te dokumenta posiadaiących, ich sukcessorów, cessyonaryuszów, lub ktokolwiekby do nich mniemał mieć iakoweś pretensye, aby takowe w terminie

dnia 6. Października r. b.

zrana o godzinie 9. przed W. Kurnatowskim Sędzią Ziemiańskim w posiedzeniu Sądu naszego podali lub spodziewali się, iż z pretensyami swemi do tychże prekludowanemi i wieczne w téy mierze nakazane im będzie milczenie, dokumenta w mowie będące umorzone, a Heymann Alexandrowi z porozumieniem się W. Chełmickiego tylko expedycye wydane zostaną.

Gniezno dnia 29. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

CYTACYA EDYKTALNA.

Na skargę Karoliny z Gintrów Dominowskiéy, przeciw Łukaszowi Dominowskiemu kucharzowi z Rakoniewic, od lat przeszło 25. nieprzytomnemu, dopraszaiącéy się aby z powodu iego nieprzytomności pozwolenie do wstąpienia w inne związki małżeńskie udzielone iéy być mogło, wyznaczyliśmy do odpowiedzi na rzeczoną skargę i do instrukcyi sprawy termin

na dzień 17. Listopada r. b.,

po południu o godzinie 3. w izbie sądowéy tu przy Tumie, na który Łukasza Dominowskiego z mieysca zamieszkania niewiadomego, pod zagrożeniem zaocznego postępowania, ninieyszém zapozywamy.

Poznań dnia 29. Listopada 1830.

Sąd Konsystorza Generalnego Administrators. Poznańskiego.

Gouverneur, który oprócz potrzebnych nauk też w muzyce lekcye dać może, szuka mieysce. Bliższą wiadomość udzieli Pan Hildebraiński na Garbarach pod Nr. 421.

Sukcessorowie zmarłego kanonika i proboszcza W. Józefa Kramarkiewicza zamyślaią przedsięwziąść podział pozostałości tegoż.

Podpisany exekutor testamentu wzywa zatém wszystkich wierzycieli rzeczonego kanonika Kramarkiewicza, niemniéy także iego dłużników, ażeby się, a to pierwsi w 4 tygodnie z pretensyami swemi, ostatni zaś, ażeby się w równym czasie celem zapłaty zgłosili. W razie niezgłoszenia się, exekutor testamentu po 4. tygodniach do skargi przystąpi.

Poznań d. 10. Sierpnia 1830.

Ulica Topolowa Nro 165.,
G. Kramarkiewicz.

Dla wygody szanownych osób w W. Xięstwie Poznańskiém biorących odemnie obicia, oddałem Panom C. Müller & Comp. w Poznaniu skład obiciów papierowych, w którym znayduie się nietylko dostateczny dobór, lecz można także podług wzorów zamawiać wszelkie ordynaryine i cienkie obicia.

Drezno w Lipcu 1830.

Henryk Hopffe.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 10. Sierpnia 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$98\frac{5}{8}$	$98\frac{1}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$99\frac{5}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$100\frac{3}{4}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$100\frac{1}{2}$	—
Szląskie	107	—

Poznań, dnia 13. Sierpnia 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania	100	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 9. Sierpnia 1830.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	25	—	—	1	27	6
Żyto . . .	1	2	6	—	1	5	—
Jęczmień . .	—	26	—	—	—	27	6
Owies . . .	—	22	6	—	—	24	—
Taterka . .	1	2	6	—	1	3	—
Groch . . .	1	5	—	—	1	7	6
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	12	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	10	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	2	6	—	4	5	—
Siana cetnar à 110 ff. .	—	21	—	—	—	22	—